Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr 73 Kraków, czwartek 30 marca 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranica miesięcznie 800 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Przedwyborcza kurenda biskupia

Jak pierwsza na wiosnę jaskółka — tak, jako wróżba niedalekich wyborów, pojawiła się już **kurenda pp. biskupów.**

Zgóry powiedzmy — utwór ten wypadł nie najlepiej. Snadź powierzono jego opracowanie nieszczególnemu pióru. Niema tam wprawdzie sadzenia się na jakiś specyalny styl teologiczny z zaklęciami w guście pamiętnego zwrotu z listu biskupów galicyjskich, gdy gromy rzucali na prasę ludową i socyalistyczną: „Przez wnętrzności miłosierdzia Bożego zaklinamy Was..." — rzecz trzymana w stylu potocznym, co pozwala tem łatwiej dojrzeć wszelkie braki.

Temat tej odezwy — **matrymonialny.**

Panowie biskupi występują **przeciw ślubom cywilnym i rozwodom.** Autor odezwy stwierdza, że śluby cywilne obok kościelnych zostały wprowadzone w niektórych dzielnicach polskich na mocy prawodawstwa państw zaborczych i dodaje:

„Było to **wielkie zło**, ale zostawała nam przynajmniej pociecha, że to **rząd nieprzyjacielski**, a nie nasz własny **niegodziwe te ustawy przemocą nam narzucił.**"

Otóż ślubów cywilnych nie znało zgoła prawodawstwo prawosławnej, carskiej Rosyi, natomiast znalazły one zastosowanie w arcykatolickiej Austryi.

Nieświadomi mogliby zatem sądzić, że przynajmniej episkopat polski — pod berłem austryackiem, dotknięty niegodziwością tej ustawy, nieprzyjacielskiemu rządowi sadła za skórę zalewał... Jedno przypomnijmy: Na skinienie tego nieprzyjacielskiego rządu książę-biskup krakowski, kniaź na Kozielsku Puzyna, kardynał rzymski, po śmierci papieża Leona XIII, zgłaszał „veto" austryackie przeciw kandydaturze na tron papieski kardynała Rampolli.

Tam, gdzie miał decydować tylko **Duch święty** zadecydował **duch austryacki** — za pośrednictwem polskiego biskupa... I w Krakowie i na „conclave" miała purpura kardynalska respekt wobec niegodziwego Wiednia...

Dłużej rozwodzi się kurenda nad rozwodami. Punkt wyjścia tu taki:

„Co do małżeństwa, jeśli niektórzy nie znaleźli w niem spodziewanego szczęścia, wina to ich własna, bo od początku niegodni byli małżeństwa.

Interes ogółu małżeństw, interes rodzin, dzieci, całej społeczności ludzkiej domaga się trwałości związku małżeńskiego. Ustawie rozwodowej sprzeciwia się głos krwi, gdyż sprowadza ona największą niedolę na potomstwo rozwiedzionych, rozdzielając dzieci od rodziców, braci od sióstr, choć dzieci chcą być razem, choć dla pomyślnego rozwoju cielesnego i wychowania moralnego potrzebują razem i powagi ojca i czułości matki."

Któż nie zgodzi się ze słowami tu wypisanemi, że małżeństw, gdzie ojciec powagą swoją rodzinie przyświeca, a matka ciepłem czułości ją darzy; że tam, gdzie jedno jest głową, a drugie sercem domu i gdzie liczna dziatwa jest owocem związku, tak dobrze dobranego byłoby dzikością, barbarzyństwem to gniazdo rozstrajać. Ale walka z takiem ustawodawstwem rozwodowem — to byłaby **walka z wiatrakami;** niema bowiem takiego ustawodawstwa, któreby nakazywało mężom zmieniać żony, a żonom mężów co pewien czas.

Ustawodawstwo rozwodowe istnieje, jako korektura dla **stadeł niedobranych.**

A stadła takie: popierwsze — niekoniecznie muszą mieć dzieci, któreby na rozłące rodzicielskiej, czy wzajemnej cierpiały.

Powtóre — niedobrane stadła niekoniecznie świecą dzieciom dobrym przykładem: **Gdy mąż opój np. bije swoją żonę wobec dzieci,** gdy okrada ją z jej zarobku na wódkę, gdy pod własnym dachem oddaje się cudzołóstwu, lub nawet kazirodztwu, lub przeciwnie, gdy żona okaże się ladacznicą, nie pilnującą zgoła ogniska rodzinnego, gdy słowem jedno z rodziców wnosi w dom zarazę, złym przykładem lub namową popychając dzieci do występków lub zbrodni — to czy dzieci nie wychodzą lepiej na tem, gdy od tej zarazy są izolowane?

Tam, gdzie żadne z rodziców nie wnosi zgnilizny złych nałogów przed oczy dzieci — tam interes dziecka tak dalece wymaga wpływu wychowawczego obojga rodziców, że uważamy, iż w imię **tego interesu dziecka** byłoby wskazane, ażeby kościół katolicki udzielał dyspensy na małżeństwo tym księżom, którzy posiedli potomstwo.

Bodaj, że tu idziemy dalej, niż chciał poprowadzić swych czytelników list biskupi — ale sądzimy, że ksiądz, chociaż zapominający o celibacie, może być lepszym przedstawicielem tej męskiej powagi, potrzebnej dla wychowywania swoich dzieci, niż jakiś świecki opryszek. Czyż nie tak?

A zważmy przytem stosunki, dziś faktycznie u nas istniejące, gdzie rozwody wobec przeszkód kościelnych, są względnie rzadkie, gdzie kategorya dzieci księżych jest może liczniejsza, niż kategorya dzieci, dotkniętych rozwodem rodziców...

Ale posłuchajmy dalej autora tekstu kurendy. Pisze on:

„Praktyka życia tak dawnych, jak i nowoczesnych społeczeństw dowodzi nieomylnie, że prawo katolickie, głoszące nierozerwalność małżeństwa, zgodne jest nietylko z Ewangelią, ale z czystym rozumem, że stanowi nietylko artykuł wiary, ale dogmat czysto ludzkiej, naukowej, prawdziwie postępowej ekonomii społecznej."

Co znaczy ostatnia część tego zdania — trudno dociec? Co to przypomina? — Gdy olbrzym Gargantua — jak opowiada Rabelais — ściągnął dzwon z katedry paryskiej, ażeby go, jako grzechotkę, zawiesić koniowi swemu u szyi, przerażona kapituła wysłała doń uczonego teologa z Sorbony, iżby go skłonił do oddania dzwonu. Uczony teolog przemówił tak mętnie, wykrętnie, a uczenie, że dźwiękiem słów oszołomione olbrzymisko oddało „zarekwirowaną miedź" — jakby się dziś rzekło. Czy nie dla oszołomienia maluczkich — jak z tej opowieści olbrzyma — użyto tu owych dźwięcznych słów: postępowo-ekonomiczno-społecznych?

Natomiast w Ewangelii można się doczytać, że Chrystus uznawał wyjątki w głoszonej przez siebie nierozerwalności małżeństw.

Twórca tekstu kurendalnego chce błysnąć i historycznymi argumentami i dowodzi, że cesarstwo rzymskie rozpadło się było skutkiem jedynie rozluźnienia węzła małżeńskiego, spowodowanego przez prawo rozwodowe. Jak to upraszcza rozumienie dziejów — nieprawdaż?

Dla kogo ta kurenda jest pisana? Ma ona na celu, zdaje się, nastraszyć wieś, że oto grożą Polsce jakieś masońskie wszeteczeństwa: śluby cywilne, rozwody, i ma im przedstawić te szatańskie pomysły w najgorszem świetle.

Tymczasem wieś nasza, czy dotąd żyła pod prawodawstwem, uznającem lub nieuznającem śluby cywilne czy rozwody, nie interesowała się nimi wcale, może o nich nawet nie wiedziała.

Jeżeli w małżeństwie wsiowem dochodziły stosunki do niemożliwego naprężenia — bywało, że gosposia, jako przy strawie zajęta, dosypywała mężowi arszeniku do jadła, albo mąż, jako że bardziej krzepki, potrafił kobiecie rozbić głowę toporem. Nie było tam żadnych termedyj rozwodowych. Jedno szło na cmentarz — drugie do kryminału.

Chłop intuicyjnie odczuwał „postulat prawdziwie postępowej ekonomii społecznej".

Ze ślubów cywilnych, lub rozwodów — tam, gdzie prawodawstwo cudze u nas je zaszczepiło — korzystała tylko inteligencya i narazie jest to u nas sprawa tylko inteligencyi.

Tymczasem biskupi chcą z tych tematów zrobić platformę walki wyborczej!

Ma to być coś ogromnie głośnego — głośniejszego od dźwięku tych trąb, od których — wedle Biblii — rozpadły się mury Jerycha.

Gdyby w Polsce gotowano się do zaprowadzenia ślubów cywilnych lub rozwodów, na ten wypadek kurenda wzywa:

„...wołajcie z milionów piersi mężczyźni i niewiasty, młodzieńcy i dziewice, wołajcie na całą Polskę: nie wolno tykać świętej arki małżeństwa chrześcijańskiego"...

Wedle autora kurendy Polska w dzisiejszej chwili nie ma, zaiste, groźniejszych niebezpieczeństw, ani ważniejszych zadań przed sobą i ta ci jest arka, ten ci jest kapitol, którego krzykiem swoim bronić mają dziewice, zytki, i wszelki ludek, przez probószczów do tego chóru zapędzany.

„Nie cały naród chce ślubów świeckich i rozwodów,jeno mała jego cząstka, a do tego po części w błąd wprowadzona przez nielicznych, ale świadomych celów swoich przywódców."

Pomijamy tu „upiększenie" tego zdania uwagą o przywódcach — pozatem twierdzenie to jest słuszne, tylko nie rozumiemy, co tej większości, nie chcącej np. korzystać z rozwodów, przeszkadzać ma, że jakaś mniejszość posiądzie do nich prawo.

Nie wszyscy chcą lub mogą, dajmy na to, korzystać z komunikacyi samolotowej, z czego nie wynika, iżby większość, zadawalniająca się innymi środkami przewozowymi, miała nie pozwalać na podróże powietrzne.

Ale polityce klerykalnej zależy na tem, ażeby w kraju utrzymywać ciągle jakiś ferment niepokoju, ażeby ciągle odwracać uwagę mas od **rzeczy naprawdę ważnych,** ażeby ciągle przedstawiać, że ich wierze coś grozi — ale szczęściem kler czuwa..

Tak bronią „rzeczy boskich". A czytelnicy na-

si wiedzą, jak w organie prałata Lutosławskiego dowodzono, iż Bóg, o którym mowa w Biblii, przerósł bogów innych — tylko dzięki krzykliwej reklamie żydowskiej. W tym guście pisał filar organu lutosławczyków, p. Pieńkowski.

W chwili, gdy sami **wyrzucają Boga z Biblii** — wołają, że się wyrzuca Boga ze szkoły, lub że się arkę małżeńską wywraca i zapowiadają akcyę, ażeby kandydaci na Sejm indagowani byli nie o to, jak się zapatrują na sprawy, od których cała przyszłość Polski zależy, lecz o to, co myślą o małżeństwie.

Każdy proboszcz będzie się o to dopytywał kandydata.

Na **małżeńskim koniku** będą się starali dostawać do sejmu **celibaciarze**.

Wątpimy, czy poważniejsi wyborcy dadzą się złapać na to zapowiedziane „wołanie na całą Polskę", wznoszone w tym jedynie celu, ażeby przygłuszyć stokroć ważniejsze kwestye, czekające rozwiązania w przyszłym sejmie.

Expose p. Michalskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu minister skarbu Michalski wygłosił wyczerpujące expose o finansach państwa. Z mowy ministra wynika, że dług **wewnętrzny** państwa wynosi 251 miliardów 229 milionów 309.750 marek. Dług **zagraniczny, obliczony do 31 grudnia 1921, wynosi w przeliczeniu na dolary** 283.379 610. Najwięcej winniśmy Ameryce (65%), Francyi 22%, Anglii 6%, innym państwom od 2—3%. Z naciskiem **minister podniósł pomoc udzieloną nam przez Francyę i Anglię, na co Sejm odpowiedział oklaskami.**

Do najważniejszych momentów expose należy stwierdzenie, że minister spodziewa się **z końcem bieżącego roku utworzyć bank emisyjny.**

Przemówienie p. Michalskiego odbiegało znacznie od dawniejszych jego przemówień. Odnosi się to zarówno do formy jak i do tonu przemówienia. Widocznie p. Michalski wykorzystał doświadczenie nabyte w czasie swych poprzednich przemówień.

O godzinie 7:30 po 20-minutowej przerwie minister mówił dalej. W drugiej części swego przemówienia wykazywał, że deficyt nasz w porównaniu z deficytami innych państw nie stanowi nic wyjątkowego.

Przygotowania do objęcia polskiej części Górnego Sląska

Warszawa. (AW). W przewidywaniu bliskiego terminu objęcia przez Polskę przyznanej jej części G. Sląska, zapoczątkował rząd cały szereg prac przygotowawczych w celu zorganizowania województwa śląskiego. Obecnie cała administracya spoczywa jeszcze w rękach władz niemieckich. Przy każdym jednak naczelniku powiatu znajduje się przedstawiciel naczelnej Rady ludowej, którego obowiązkiem jest obrona interesów polskiej ludności. Przedstawiciele Rady ludowej obejmą prawdopodobnie w przyszłości stanowisko starostów. Prócz nich wydelegowani są przez naczelną Radę ludową przedstawiciele ludności polskiej w szkolnictwie.

Groźba zerwania rokowań polsko-niemieckich

Berlin. (AW). Wczoraj przybył z Genewy do Berlina minister Schiffer i odbył konferencyę z Wirthem i Rathenauem. Sprawa rokowań polsko-niemieckich w Genui uważaną jest w kołach rządowych za **bardzo poważną**, lecz nie beznadziejną. Koła miarodajne sądzą, że Calonderowi uda się pogodzić obie strony. W związku z tem odbędzie rząd Rzeszy nowe narady w sprawie rokowań genewskich.

Jedna tylko kwestya do uzgodnienia

Warszawa. (PAT) Komunikat sekretarza generalnego konferencyi polsko-niemieckiej w sprawie Górnego Sląska oświadcza, że wbrew informacyom prasy pertraktacye trwają dalej, stosownie do projektu zakreślonego przez prezydenta Calondera. Długi czas trwania pertraktacyi jest wynikiem jedynie trudności ustalenia i zredagowania tekstu francuskiego, który będzie stanowił ostateczny tekst układu. Zwłoka ta pozwoliła prezydentowi Calonderowi odroczyć czas wydania decyzyi w charakterze arbitra, aby dać obu stronom możność poczynienia usiłowań celem dojścia do zgody.

Taka metoda wydała dla rokowań bardzo szczęśliwe wyniki, gdyż doprowadziła do zmniejszenia liczby nierozwiązanych polubownie kwestyi spornych, dla rozstrzygnięcia których arbitraż byłby nieodzowny. Z 11 takich kwestyi, jakie istniały w dniu 13 marca, pozostała jeszcze tylko **jedna ważniejsza**, a mianowicie kwestya likwidacya majątku niemieckiego. Ponieważ na posiedzeniu w dniu 23 marca zostało sprecyzowane przez obie strony stanowisko w tej sprawie, wobec tego prezydent Calonder zastanawia się nad decyzyą, jaką ma powziąć.

Jeżeli wysiłek prezydenta Calondera jako pośrednika nie doprowadzi do bezpośredniej zgody, to wyda on w krótkim czasie swoją ostateczną decyzyę w charakterze arbitra.

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 marca

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu poseł tow. **Reger** wniósł interpelacyę w sprawie przeciągającego się aresztu śledczego posła Dąbala. Minister sprawiedliwości Sobolewski w odpowiedzi podał, że postępowanie sądu nie może podlegać zarzutom. Śledztwo byłoby już dawno ukończone, gdyby Dąbal nie był wystąpił z żądaniem dodatkowego przesłuchania przeszło 100 nowych świadków, między innymi Naczelnika Państwa, marszałka Sejmu, Paderewskiego i kilkudziesięciu posłów.

(PAT) **Warszawa**, 28 marca

Expose ministra skarbu

Na dzisiejszem posiedzeniu odesłano do komisyi kilka projektów ustaw, poczem minister skarbu wygłosił expose. W okresie od powstania państwa polskiego (listopad 1918) do 31 grudnia 1921 dochody i wydatki przedstawiają się tak: wydatki 324 miliardy, dochody 102 miliardy, niedobór 221 miliardów.

Co do

budżetu na r. 1922

minister dąży, aby budżet zawierał prawdę bez upiększeń. Budżet ten zamyka się niedoborem 133 miliardów. Budżet ten poraz pierwszy obejmie wszystkie 3 zabory, bez G. Sląska. Następnie minister omawiał poszczególne działy budżetu. Zdaniem jego budżet ministerstwa wojny w wysokości 153 miliardów jest budżetem pokojowym, mimo to sprawność techniczna armii nie ucierpiała.

Przy omawianiu budżetu ministerstwa rolnictwa wskazał p. Michalski, że podczas gdy z wiosną 1920 ogólny stan odłogów wynosił 1,213.000 hektarów, to obecnie wynosi tylko 600 tysięcy hektarów. Na inwestycye w ministerstwie poczt (polepszenie sieci telegraficznej i telefonicznej) preliminuje się 4 miliardy. Na odbudowę kraju wydano 6 miliardów 700 milionów, obecnie przeznacza się przeszło 11 miliardów.

Minister wskazuje, że deficyt budżetowy jest stałem zjawiskiem nawet w krajach zwycięskich i tych, które nie brały udziału w wojnie. Pierwszą drogą do usunięcia niedoboru jest **droga oszczędności**, podczas gdy powiększenie dochodów stoi na drugim planie. Ale w Polsce, gdzie daniny publiczne, zwłaszcza **podatki bezpośrednie**, są bardzo niskie, nie będziemy mogli tak postępować i obok **oszczędności bez miłosierdzia** musimy też starać się o większe dochody.

Minister omawia

politykę inwestycyjną

i dochodzi do wniosku, że inwestycye możliwe są tylko przez pozyskanie kapitału zagranicznego. Należy jednak dbać o to, aby ten obcy kapitał nie ujarzmiał państwo, lecz był tylko w Polsce pożądanym gościem, a nie jej władcą i panem.

W Polsce jednostka jest mniej obciążona, niż w czasach przedwojennych i mniej niż w innych państwach. Odnosi się to do podatków bezpośrednich, podczas gdy **co do podatków pośrednich (spożywczych!) jesteśmy bliscy stosunków przedwojennych.**

Dalej minister omawiał

oszczędności w administracyi,

uproszczenia w pobieraniu podatków, rozdział między podatkami państwowymi a samorządowymi **w związku z reformą gminną**. Dalej zapewnia, że **poprawę uposażeń urzędników** uważa za jedno z najdonioślejszych zadań państwa, ale pierwej musi być uskuteczniona **stabilizacya waluty.**

Następnie minister omawiał potrzebę założenia **banku emisyjnego** opartego na akcyach. Tu nie wystarcza drukowanie biletów z innym napisem niż „marka polska", ale bank taki i reforma waluty musi się oprzeć na równowadze budżetowej, na którą to drogę już wstępujemy. Jeżeli w obecnym czasie nie zmarnujemy sprawy daniny, jeżeli przeprowadzimy powiększenie dochodów przy jednoczesnem ograniczaniu wydatków, jeżeli to osiągniemy, to **w końcu tego roku będzie można przystąpić do utworzenia banku biletowego** w formie spółki akcyjnej z kapitałem wniesionym przez państwo. W tem przewidywaniu wniesiona została do budżetu suma jednego miliarda marek na utworzenie banku biletowego.

Minister zakończył następującemi słowami:

„Wierzę niezłomnie, że wszystkie grupy i stronnictwa, mimo różnic zapatrywań, które je dzielą, przyczynią się do podniesienia położenia gospodarczego Polski i oprą przyszłość Polski na granitowej podstawie. Wierzę, że ten pierwszy Sejm, który dał odrodzonej Polsce konstytucyę, ustawę o daninie i o środkach naprawy gospodarczej, nie rozejdzie się, zanim pierwszego tego budżetu, obejmującego całość państwa, nie zbada i nie utrwali. Bo jakkolwiek wszystkie te różnice i spory istnieją, to jednak u nas dla wszystkich stronnictw jedynym dogmatem i najważniejszem hasłem jest hasło „salus rei publicae suprema lex".

Po przemówieniu ministra Michalskiego rozległy się huczne oklaski i brawa. Dyskusya nad expose prezydenta ministrów oraz ministra skarbu odbędzie się **w następnym tygodniu.**

Następnie Izba przyjęła w drugiem czytaniu ustawę o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych w byłym zaborze rosyjskim.

Następne posiedzenie **we czwartek.**

Przeciw gwałtom bolszewickim

Warszawa. (PAT) Na wspólnem posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS i Związku polskich posłów socyalistycznych powzięto uchwałę, **piętnującą tendencyjne procesy** wytoczone przez rząd sowiecki socyalrewolucyonistom.

Gdańsk ma zapłacić koszta okupacyi

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Poseł polski w Paryżu Zamoyski przesłał Radzie ambasadorów notę w sprawie Gdańska. Mianowicie 23 września z. r. wysoki komisarz Gdańska otrzymał od Rady ambasadorów notę w sprawie zapłacenia przez Gdańsk kosztów okupacyi w kwocie 4 milionów 2709 franków i 228 tysięcy funtów szterlingów. Wobec tego, że Polska zastępuje interesa zagraniczne Gdańska, nota powyższa została złożona rządowi polskiemu, który ją zakomunikował senatowi gdańskiemu. Senat zwrócił się do rządu polskiego o interwencyę, aby sumy powyższe zostały skreślone albo zredukowane, gdyż Gdańsk nie jest w stanie zapłacić. Rząd polski wysłał przez posła Zamoyskiego wspomnianą notę, popierając prośbę Gdańska i wyrażając nadzieję, że Rada ambasadorów przychyli się do prośby.

Obrady nad ordynacyą wyborczą

Warszawa. (PAT). Komisya konstytucyjna w trzeciem czytaniu przyjęła ustawę o ordynacyi wyborczej do artykułu 79 włącznie.

Skirmunt w Paryżu

Paryż. (PAT). Przybył tutaj minister spraw zagranicznych Skirmunt. Na dworcu powitał go poseł Zamoyski wraz z personalem poselstwa oraz reprezentanci rządu francuskiego. Po odbyciu w najbliższych dniach konferencyi i prezydentem ministrów Poincarem p. Skirmunt dnia 2 kwietnia wyjedzie do Londynu, gdzie odbędzie konferencyę z Lloydem Georgem a następnie uda się do Brukseli, stamtąd zaś do Genui.

Niemieckie „reparacye"

W nocy z 21 na 22 marca obradująca w Paryżu międzynarodowa komisya reparacyjna, w skład której wchodzą reprezentanci Francyi, Anglii, Włoch, Belgii i Japonii, powzięła uchwałę co do wysokości odszkodowania, jakie Niemcy mają w bieżącym roku zapłacić. Uchwała ta jest uzupełnieniem uchwały konferencyi w Cannes, która — przerwana nagle z powodu dymisyi Brianda — przyznała Niemcom moratoryum, w czasie którego miały płacić po 31 milionów marek co 10 dni. Obecnie uchwała komisyi reparacyjnej załatwia zatem sprawę moratoryum na cały rok.

W myśl tej uchwały, zakomunikowanej już rządowi niemieckiemu, mają Niemcy zapłacić do końca br. 720 milionów marek w złocie, z czego należy potrącić już zapłacone 282 miliony tak, że reszta do zapłacenia wynosi 438 milionów. Suma ta jest płatną w następujących ratach: 15 kwietnia 18 milionów, 15 maja, 15 czerwca, 15 lipca, 15 sierpnia, 15 września i 15 październiika po 50 milionów, 15 listopada i 15 grudnia po 60 milionów. Oprócz tej zapłaty w gotówce mają też Niemcy uiścić w świadczeniach rzeczowych do końca br. 1450 milionów marek w złocie.

Zapłata tych sum obostronna jest szeregiem zarządzeń, z których najważniejsze są: 1) podwyższenie podatków niemieckich o 60 miliardów, 2) wprowadzenie kontroli nad budżetem niemieckim, 3) zaciągnięcie nowej pożyczki wewnętrznej, 4) kontrola nad walutami zagranicznemi, które Niemcy otrzymują za wywożone towary, 5) usamodzielnienie banku Rzeszy od rządu. W razie niedotrzymania rat albo w razie niespełnienia warunków komisya reparacyjna przewiduje środki karne.

Uchwały te wywołały w Niemczech przerażenie u jednych, a zadowolenie u drugich. Przerażony jest rząd i stronnictwa tworzące jego większość, gdyż — jak twierdzą warunki te są niewykonalne i uniemożliwiają rzekomo uczciwą ochotę do wypełnienia zobowiązań wynikających z traktatu wersalskiego. Zadowolone są stronnictwa jawnie i potajemnie monarchiczne, które sądzą, że zatarg z ententą da im sposobność do obalenia republiki i do — nawet przy pomocy Francyi — restauracyi monarchii za cenę wspólnego ataku na Rosyę sowiecką. Co do tego zamiaru rozpuszczono nawet pogłoskę, że Ludendorff zrobił generałowi Noilletowi, przewodniczącemu francuskiej komisyi wojskowej w Berlinie, konkretną propozycyę, mianowicie żeby Francya pozwoliła mu wystawić armię przeciw Rosyi za cenę niemięszania się do wewnętrznych spraw niemieckich.

Pogłoski te są naturalnie tylko kombinacyami, gdyż nie dadzą się skontrolować, natomiast znane są zarzuty rządu i należy je omówić. Przedewszystkiem rząd kanclerza Wirtha twierdzi, że parlament niemiecki dopiero uchwalił znaczne podwyższenie podatków oraz pożyczkę wewnętrzną na 50—60 miliardów tak, że o dalszej podwyżce podatków i o nowej pożyczce niema mowy. — Dalej wskazuje rząd, że obecnie marka złota równa się 70 markom papierowym, czyli, że sumy przez Niemców zapłacić się mające wynoszą dziesiątki miliardów. Wkońcu rząd Wirtha powołuje się na to, że samo ogłoszenie uchwał komisyi reparacyjnej wywołało tak gwałtowny spadek marki niemieckiej, że w krótkim czasie waluta niemiecka wogóle stanie się bezwartościową. I jeszcze jeden zarzut: parlament niemiecki, uchwalając budżet, przyjął wartość marki złotej na 45 marek papierowych i na tej podstawie doprowadził budżet do równowagi. Jeżeli teraz komisya reparacyjna liczy markę złotą na 70 papierów, to cały budżet zostaje obalony i zamyka się właściwie olbrzymim deficytem.

Tym zarzutom niemieckim daje wyraz prasa niemiecka, wskazując, że „dyktat paryski" jest smutną dla Niemiec zapowiedzią przed konferencyą w Genui. Konferencya ta miała dla Niemiec pewnego rodzaju satysfakcyę moralną, gdyż poraz pierwszy miały zostać dopuszczone do obrad w charakterze równouprawnionego państwa. Wprawdzie wykluczenie — na żądanie Francyi z porządku dziennego obrad konferencyi kwestyi traktatów pokojowych powinno było ochłodzić niemieckie nadzieje, jednakże w Berlinie pocieszano się cichą nadzieją na poparcie Ameryki a może i Włoch, a tymczasem takie spotkało ich rozczarowanie.

Charakterystyczne dla uchwał paryskich jest stanowisko zajęte przez Anglię tj. jej przedstawiciela w komisyi reparacyjnej Branbury'ego. — Przedstawiciel angielski nietylko nie sprzeciwił się nałożeniu wspomnianych zobowiązań na Niemcy, ale podobno miał być ich inicyatorem. Z tej racyi prasa niemiecka znowu pisze o „odwrocie Lloyda George'a", o tryumfie Poincarego nad Anglią. Rzeczywiście Niemcy mogły po Anglii spodziewać się czegoś innego. Wszak to w Anglii odezwały się pierwsze i najdonośniejsze głosy przeciw niemożliwemu — zdaniem Keynesa — obciążeniu Niemiec i przemawiające wogóle za rewizyą traktatu wersalskiego! Niemcy liczyły na to, że Lloyd George będzie silniejszy wobec Poincarego, tembardziej że mógł pod pewnym względem oprzeć się na Ameryce. Wiadomo bowiem, że Ameryka, nie uznawszy wogóle traktatu wersalskiego, kilkakrotnie wystąpiła bezpośrednio i pośrednio — ostatnio przez żądanie zapłaty kosztów okupacyi — w interesie Niemiec, uważając cały rozkład reparacyi za główną przeszkodę w uzdrowieniu stosunków gospodarczych Europy.

Wobec tego, że Anglia zawiodła a Ameryka trzyma się na uboczu, Niemcy są pozostawione same sobie i obecnie między rządem, a stronnictwami toczą się rokowania, co ma się dalej stać. Kanclerz Wirth stoi na stanowisku, że Niemcy muszą i chcą dotrzymać zobowiązania wynagrodzenia szkód, ale tylko w granicach możliwości. Ponieważ zaś uchwała paryska z 21 marca przekracza możność Niemców, przeto — tu właśnie zachodzi pytanie, co ma się stać: czy Niemcy się ugną, czy poddadzą się sankcyom karnym.

lf.

Antysemici i żydzi w solidarnej zgodzie

Przeciw monopolowi tytoniowemu toczy się obecnie zacíekła kampania podziemna. Kto ją prowadzi i w czyim interesie?

Monopol tytoniowy jest dla państwa o finansach tak bardzo wymagających naprawy, jak Polska, wprost koniecznością państwową. Dochód z monopolu tytoniowego powinien stanowić ważną pozycyę w budżecie państwa, a dla kredytu państwowego monopol ten stanowić będzie silną podporę. Z żywotnym interesem państwa łączy się tu również interes wielkiej rzeszy inwalidów i wdów po poległych, których jedyne zaopatrzenie stanowią trafiki rządowe.

Jedynymi, których interesom staje w drodze monopol tytoniowy, to prywatni fabrykanci papierosów i cygar w Królestwie i w Poznańskiem. Jest ich mała garstka. W Królestwie są to żydzi, w Poznańskiem klerykalni i antysemiccy endecy. Mimo różnicy religii i przekonań politycznych obie te grupy idą ręka w rękę w przykładnej zgodzie i harmonii — przeciw interesowi państwa i solidarnie zwalczają myśl rozszerzenia monopolu tytoniowego na całe państwo, domagając się nawet zniesienia go w Galicyi, gdzie został odziedziczony przez Polskę po Austryi.

Ponieważ dysproporcya pomiędzy interesem państwa a prywatnym interesem małej garstki fabrykantów jest zbyt rażąca i oczywista dla każdego obywatela, przeto obie grupy owych właścicieli fabryk tytoniu, warszawska i poznańska, żydowska i antysemicka, chwyciły się metody zakulisowej i nie szczędzą pieniędzy, aby tylko w błąd wprowadzić opinię publiczną. **Do Krakowa zjeżdżali wysłannicy obu tych grup i usiłowali tu przekupić prasę lub bodaj poszczególnych dziennikarzy, aby do dzienników przemycić artykuły przeciw monopolowi tytoniowemu.** Ofiarowywano w tym celu olbrzymie sumy. Usiłowano nawet kupić wydawnictwo jednego z dzienników. Na chlubę prasy krakowskiej da się stwierdzić, że te korupcyjne usiłowania pozostały bez skutku. Ale napiętnować należy tę pierwszą akcyę w tak wielkich rozmiarach podjętą w Polsce celem skorumpowania prasy.

Argumenty, jakich owi prywatni fabrykanci używają przeciw monopolowi, są dwa: że oni zo-

STEFANIA TATARÓWNA

Przeciw losowi

Powieść współczesna

18

— Czy pan kiedy zaglądał tam, gdzie niedola przygniotła człowieka do ziemi, gdzie zniszczyła mu omal znamię człowieczeństwa?

— Na cóż tam miałem zaglądać? Nic nie pomogę, a dla mnie, artysty, nie przedstawia ten świat żadnego zainteresowania.

— A czy pana też nigdy nie boli?

— Nie myślę o tem. Uważałbym to za próżną stratę czasu myśleć o tem, czego się nie zmieni.

— Czyżby pan nigdy nie myślał napróżno?

To pytanie zaskoczyło go. Przecież tak. Przecież cała jego filozofja nie przynosiła żadnych realnych rezultatów, nie rozjaśniła nawet jemu świata, nie poprawiła niczego, a przecież zajmował się nią lat tyle, tyle godzin jej poświęcał, nieraz noce kradzione sztuce. Tak, ale w tem myśleniu był pewien mus, który mu myśleć kazał i była pewna przyjemność. To jej powiedział.

— Otóż, widzi pan, są ludzie, którym mus każe myśleć o niedoli świata i którzy czują pewną radość duszy, gdy myślą o tem, jakby jej ulżyć można.

— Tylko, że filozofja jeszcze coś niecoś wymyśli, aci ludzie na niedolę świata nic nie poradzili. Był już ktoś, co umarł na krzyżu, aby tę niedolę usunąć, a ona teraz coraz groźniejsza, coraz większa, coraz okropniejsza.

— Tylko, że jeśli się jej usunie choć trochę, to osiągnie się szczęście duszy.

— Takie wielkie słowo: szczęście duszy. Gdybym potrafił być szczęśliwy przez usuwanie cierpienia, usuwałbym je ciągle, — i każdy, nawet największy egoista, czyniłby to samo, bo któż nie chce być szczęśliwy?

— Ale tego szczęścia jeszcze nie pojęli.

— Czyli wraca pani do Sokratesowego: wina to niewiedza. Kto wszystko zrozumiał, jest dobry.

— Mądrość jego snuje się przez świat cały, przez wieki na nim, od niego czy nic, to mniej ważne: ale jest w niej prawda niewątpliwa, która zwycięża.

I znów zdawało jej się dziwne, że myślał zaraz o swej filozofji, gdy jej stawały przed oczy tłumy łaknące, ogony nędzarzy, wyczekujących na kawałek chleba, wyczekujących nieraz może noc całą, łachmaniarze, bose dzieci, sine od zimna... nory piwniczne, w których żyli ludzie twory, te straszne cierpienia, nim ich zniszczyła nędza. Kto ją zobaczył, kto widział poniżenie ostateczne człowieka, tego opętać musi myśl, aby ją zgnieść.

— Widzi pan, mogłam to znosić w niewoli, nie mogę w swojej wyzwolonej ojczyźnie. Nie mogę, muszę szukać ratunku.

A on poddawał się coraz więcej jej przemocy ducha i mówił cicho, wśród tych grobów:

— Tak mało mi życia zostaje; oddałbym te dni ostatnie, zapomniałbym o sztuce, by znaleźć ratunek.

Opuszczali bramę cmentarną, gdy mu mówiła:

— Musi pan zdobyć wiarę.

Odprowadzał ją tramwajem do domu. Chciał być u niej, poznać jej rodzinę. W przedziale spotkali Stera, wracającego z pogrzebu. Był zadowolony z poznania osobistego Jarskiego, którego nazwisko tak powszechnie było znane. Zgodził się na odwiedzenie wspólne domu Drwęskich. Malarz także słyszał o Sacrze, jako wybitnym działaczu i choć z programem jego nic go nie łączyło, rad był go poznać. Nie wiedział tylko, co go łączy z Romaną. Im więcej zbliżali się do centrum miasta, tembardziej hałas przygłuszał rozmowę. Widzieli sceny, odgrywające się przy wsiadaniu do tramwaju. Obraz walki o byt dla Stera, a artystą patrzył, aby zobaczyć twarz jakąś charakterystyczną, którąby zapamiętał. Gdy potem przechodzili koło wielkich wystaw, widzieli przez szyby świat bogaty, beztroski, błyszczący.

Ster, jakby domyślając się, o czem wpierw mówili, rzekł:

— Oto źródło nędzy świata. Nie będzie wpierw dobrze, aż się znsiszczy to jądro zła.

A Jarski odpowiedział mu z lekkim uśmiechem:

— Jedno się zniszczy, a na jego miejsce powstaną trzy nowe. Pierwsze stworzy ten, który zniszczył.

Ster nie został dłużny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

staną pokrzywdzeni i że ich robotnicy zostaną pozbawieni pracy. Oba te argumenty są nieprawdziwe. Od fabrykantów bowiem rząd wykupi ich fabryki za dobre odszkodowanie, nic więc nie stracą. Robotnicy zaś zyskają tylko na tem, że z przedsiębiorstw prywatnych przejdą do państwowych.

Tylko prasa narodowo-demokratyczna stanęła w usługach interesu prywatnego przeciw interesowi państwowemu. — W „Rzeczypospolitej" wojuje p. Perzyński przeciw monopolowi tak dziecinnym argumentem, że nie chce on dać sobie dyktować przez rząd smaku papierosów, lecz chce palić takie papierosy, jakiemu się podobają... Jakgdyby teraz nie palił takich, jakie mu narzucą żydowscy fabrykańci warszawscy lub antysemiccy poznańscy!... Im poddaje się p. Perzyński i jego smak, tylko państwu poddać się nie chce... Z krakowskich dzienników jedyny „Głos Narodu" udzielił swych szpalt księdzu Adamskiemu z Poznania do zwalczania interesu państwowego w imię prywaty garstki żydów i antysemitów. Ale opinia publiczna nie da się w błąd wprowadzić w tej tak jasnej sprawie, której nie zdoła zaciemnić żydowsko-antysemicka akcya korupcyjna.

Wnioski i interpelacye posłów PPS

O poprawę bytu urzędników

1) Na posiedzeniu Sejmu z 23 marca wnieśli pos. **Smulikowski** i **Moraczewski** następującą interpelacyę:

Rząd wypłacił w styczniu t. zw. dodatki świąteczne funkcyonaryuszom państwowym w wysokości 50% pełnego uposażenia miesięcznego. W chwili, gdy drożyzna wzrosła, postanowił rząd wypłacić tymże funkcyonaryuszom w połowie miesiąca marca 40% dodatek, który miał być przeznaczony, według uchwały rządowej, na zakupy wiosenne. Zmniejszony ten dodatek w chwili znacznego wzrostu drożyzny wynosi w najniższych kategoryach od 7000 mk., w najwyższych (IV kat.), przy uwzględnieniu stosunków rodzinnych ponad 30.000 mk.

Wobec faktu zwlekania ze strony rządu zniesienia poszczególnych klas dodatku drożyź według miejscowości i tak niskiego wymiaru dodatków na zakupy wiosenne, wobec nieuwzględniania przez rząd uchwał sejmowych z dnia 10 stycznia r. b., w sprawie rewizyi ustaw o uposażeniu funkcyonaryuszy państwowych i z 17 lutego r. b. w sprawie najrychlejszej wypłaty i wymierzenia dodatku podług danych głównego urzędu statystycznego, podpisani zapytują:

1) Czy rząd gotów jest spełnić wolę Sejmu odnośnie do uchwał z dnia 10 stycznia i 17 lutego r. b. i kiedy zamierza to uczynić?

2) Czy rząd skłonny jest wskazać funkcyonaryuszom takie źródła, w którym można poczynić zakupy wiosenne za 40%-owy dodatek do uposażenia miesięcznego?

O walkę z lichwą

2) Na posiedzeniu Sejmu z 23 marca wniósł pos. **Malinowski** następujący wniosek nagły:

Wskutek niesłychanej spekulacyi produktami żywnościowymi, wobec rozbezstwiającego się coraz więcej paskarstwa, demoralizującego normalny gospodarczy rozwój państwa polskiego i pogłębiającego nędzę mas pracujących, podpisani wnieśli dnia 4 lutego 1920 r. na posiedzeniu sejmowem nagły wniosek, wzywający rząd do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy, przewidującej **karanie długoterminowem więzieniem i konfiskatą całego majątku** na rzecz państwa za paskarstwo i lichwę żywnościową.

W dniu 1 października 1921 podpisani wnieśli po raz wtóry wniosek nagły, wzywający rząd do przedłożenia w ciągu dni 10 ustawy o karaniu paskarzy i spekulantów dożywotnim lub długoterminowem więzieniem i konfiskatą majątków na rzecz państwa.

Chociaż Sejm uchwalił ustawę o walce z lichwą, **rząd Witosa nie wydał rozporządzeń wykonawczych** i nie wprowadził w całej pełni nawet tej, tak łagodnej ustawy. Co więcej, idąc za podszeptem stronnictw włościańskich, wniósł projekt ustawy, **łagodzącej** rygory dotychczasowej ustawy o walce z lichwą. Zaś stronnictwa włościańskie wniosły projekt ustawy o **zupełne zniesienie ustawy o walce z lichwą** i otwarcie wrót dla zbrodniczej spekulacyi.

Tak niesłychane tolerowanie paskarstwa jest niedopuszczalne. Wobec powyższego podpisani po raz trzeci zgłaszają nagły wniosek, prosząc Wysoką Izbę o uchwalenie nagłości na plenum Sejmu: Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa rząd, aby w ciągu dni pięciu przedłożył Wysokiej Izbie do uchwalenia **projekt ustawy o karaniu paskarzy i spekulantów**, podnoszących w lichwiarski sposób ceny na produkty i towary pierwszej potrzeby, dożywotnim lub długoterminowem więzieniem z zamianą w wyjątkowych wypadkach na grzywnę w złocie oraz konfiskatą na rzecz państwa ich majątków i kapitałów, nabytych w czasie wojny i po wojnie.

Drożyzna a wywóz zagranicę

3) Na posiedzeniu Sejmu z 24 marca wnieśli pos. **Bobrowski, Arciszewski i Misiołek** następujący wniosek nagły:

Ostatnie tygodnie przyniosły nową falę drożyzny chleba i mięsa, a zatem również innych artykułów spożywczych. Wzrost cen chleba i mięsa spowodowany jest głównie wywozem ogromnej ilości tych produktów poza granice państwa. Około 20.000 wagonów zboża pozwolił rząd wywieźć z kraju, nie czyniąc równocześnie nic, by zapobiec nieusprawiedliwionej zwyżce cen na targach krajowych. Również wywóz bydła odbywa się za zezwoleniem władz na wielką skalę. Niedawno otrzymała firma „Latawiec" z Rawy Ruskiej pozwolenie z urzędu wywozu na wywóz 5000 świń żywych do Czechosłowacyi; jako rekompensatę ma złożyć Latawiec milion marek dla skarbu państwa i zobowiązać się do sprowadzenia 2000 świń z Rumunii. Zamiast pozwolić jakiemuś protegowanemu spekulantowi na dostarczenie Czechom świń rumuńskich, pozwala rząd obecnie przed świętami Wielkanocnemi, gdy konsumcya wędlin w kraju jest największą, na wykupywanie w kraju świń, przezco cena towaru żywego znacznie musi iść w górę. „Latawiec" zarobi na eksporcie przeszło 150 milionów, a konsumenci krajowi, mimo rzekomego nadmiaru nierogacizny, muszą za nią wskutek zbrodniczej działalności urzędu wywozu płacić nadmierne ceny. W tych warunkach, pogarszanych jeszcze nieustannie nielegalnym wywozem, na wielką skalę uprawianym przez wszystkie niestrzeżone granice państwa, musi co tydzień drożeć chleb i mięso, musi kraj zalać nowa fala drożyzny, a za nią nowa fala strejków i rozgoryczenie masy robotników i urzędników.

Wobec tego zgłaszają podpisani wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm wzywa rząd, by bezzwłocznie **zakazał wszelkiego wywozu zboża, bydła, mięsa, tłuszczów i jaj, a udzielone zezwolenia odwołał.**

Pod względem formalnym wnosimy o przekazanie wniosku komisyi aprowizacyjnej i przemysłowo-handlowej.

Konferencya obwodowa PPS Zachodniej Małopolski

W sobotę i niedzielę 25 i 26 marca obradowała w Krakowie konferencya obwodowa PPS Zachodniej Małopolski. Wzięło w niej udział 105 delegatów z 23 miejscowości. Obecni byli przedstawiciele Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS tow. posłowie Ziemięcki i Pużak. Z posłów socyalistycznych obecni byli nadto tow. dr Bobrowski, Czapiński, Daszyński, Durczak, Klemensiewicz, dr Kunicki, dr Marek, Misiołek, Moraczewska, Smulikowski, Żuławski.

Zagaił konferencyę w sobotę o godz. 11 przedpołudniem imieniem komitetu obwodowego PPS tow. poseł dr **Bobrowski**.

Do prezydyum zostali wybrani: przewodniczący tow. poseł dr **Marek**, zastępcy tow. Skwirut (Tarnów), Nowicki (Glinnik Maryampolski), Pażucha (Nowy Sącz); sekretarz tow. Malisz (Kraków), zastępcy: tow. Papuga (Chrzanów), dr Güntner (Bochnia), Nowak (Wieliczka).

Do komisyi mandatowej zostali wybrani: tow. Adamczyk i Jelonek (Kraków), Ulanowicz (Tarnów), Paliwoda (Chrzanów), Czapor (Wieliczka), Fryda (Glinnik Maryampolski), dr Pelzling (Rzeszów); do komisyi-matki: tow. Matejko i Kustowski (Kraków), Tatara (Wieliczka), Skwirut (Tarnów), Pażucha (Nowy Sącz), Winiarski (Jasło); do komisyi rezolucyj ej: tow. Haecker (Kraków), Nowicki (Glinnik Maryampolski), Wójtowicz (Krosno), dr Bobrowski (Kraków), dr Güntner (Bochnia), Krwawicz (Rzeszów).

Tow. **Tatara** powitał konferencyę imieniem 20 socyalistycznych wójtów z Wielickiego.

Tow. **Papuga** pozdrowił konferencyę imieniem stowarzyszenia młodzieży robotniczej „Siła" z Chrzanowskiego.

Na wniosek tow. **Haeckera** uchwaliła konferencya wśród oklasków wysłać tow. **Julianowi Obirkowi**, wiceprezydentowi miasta Lwowa, telegram z życzeniami z powodu jego 35-letniego jubileuszu.

Sprawy organizacyjne

Sprawozdanie komitetu obwodowego PPS złożył tow. **Malisz**, sprawozdanie kasowe komitetu tow. dr **Rosenzweig**, sprawozdanie o prasie partyjnej tow. **Haecker**.

Sprawozdanie z ruchu oświatowego złożył tow. **Matejko**. Referent przechodzi po kolei rozmaite działy, wchodzące w zakres pracy kulturalno-oświatowej (odczyty, biblioteka, scena robotnicza i chóry, ruch sportowo-turystyczny itd.), wykazując jej dotychczasowe niedomogi i ew. środki zaradcze. Ze szczególniejszym naciskiem podkreśla znaczenie dla ruchu socyal. organizacyi młodzieży robotniczej, której ujednostajnienie i scalkowanie jest najbardziej piekącem zadaniem chwil najbliższej. W myśl wywodów swoich stawia tow. Matejko rezolucyę następującą: Ruchem kulturalno-oświatowym kierują komisye oświatowe przy komitetach miejscowym, okręgowym i obwodowym. Ścisłe współdziałanie w tym kierunku organizacyi politycznej, zawodowej i współdzielczej.

Konferencya poleca dokonania wyboru komisyi i przesłania adresów do 2 tygodni na ręce Komisyi Oświatowej PPS w Krakowie (ul. Dunajewskiego 5, II p.

Sprawozdanie z ruchu spółdzielczego złożył tow. **Ziffer** (podamy je jutro).

Następnie tow. **Pająk** złożył sprawozdanie z ruchu partyjnego w okręgu bialskim.

Wkońcu przedłożył tow. **Mazur** sprawozdanie komisyi kontrolującej z wnioskiem o udzielenie absolutoryum.

Na popołudniowem posiedzeniu rozwinęła się dyskusya nad referatami. Tow. **Grohs** (Chrzanów) przedstawił stan ruchu w zagłębiu chrzanowskiem. Tow. poseł **Czapiński** mówił o potrzebie rozpowszechniania w agitacyi partyjnej dokładnych wiadomości o socyalno-politycznych i gospodarczych pracach posłów socyalistycznych, co dobrze posłuży jako broń przeciw agitacyi komunistów. Tow. dr **Gumplowicz** mówił szczegółowo o pracy oświatowej i o świeżo założonem piśmie „Pobudka młodzieży". Tow. **Nowicki** (Glinnik Maryampolski) wskazał na konieczność pogłębienia świadomości socyalistycznej w szeregach zorganizowanych robotników, podniesienia ideowości, pracy wśród młodzieży i bardziej zasadniczej taktyki klasowej. Tow. **Heuberger** (Kraków) wykazywał szkodliwość bezpartyjności związków zawodowych.

Tow. poseł **Pużak**, sekretarz CKW, prosił o nieuchwalenie wniosku tow. Heubergera, omawiał szereg ważnych spraw organizacyjnych, podkreślając zwłaszcza potrzebę energiczniejszego poboru podatku partyjn.; podniósł on także znaczenie wydawanego przez CKW i rozsyłanego organizacyom „Informatora", jakoteż tygodnika oświatowego „Trybuna", wskazując na potrzebę lepszego zorganizowania kolportażu. Tow. **Gawołówna** mówiła o potrzebach żywotnych propagandy socyalizmu wśród robotników, oraz o agitacyi wśród kobiet. Tow. **Krwawicz** (Rzeszów) wykazywał złe skutki nieprzygotowanych należycie strejków i podnosił potrzebę zakładania bibliotek, chórów robotniczych i teatrów amatorskich. Tow. dr **Güntner** (Bochnia) żądał wydatniejszej działalności posłów na prowincyi i założenia filii Księgarni Robotniczej w Krakowie. Tow. **Sum** (Krosno) domagał się ujednostajnienia wytycznych pracy kulturalno-oświatowej i ożywienia agitacyi na wsi wśród bezrolnych i małorolnych, oraz polemizował z tow. Heubergerem. Tow. **Haecker** mówił o pracy wśród młodzieży. Tow. **Hoffman** (Kraków) polemizował z tow. Heubergerem. Tow. **Papuga** (Chrzanów) natomiast bronił jego stanowiska względem organizacyj zawodowych i spółdzielczych. Nadto domagał się energiczniejszego organizowania młodzieży i protestował przeciw odrzucaniu statutów „Siły" przez województwo krakowskie, tychsamych statutów, które zatwierdził w roku 1908 rząd austryacki, a które obecnie rząd czeskosłowacki zatwierdził dla robotników polskich na Śląsku.

Końcowe przemówienie tow. **Malisza**, jako sprawozdawcy, zamknęło tę dyskusyę.

O sytuacyi politycznej i ruchu wyborczym referował następnie tow. poseł **Daszyński**. Referat jego zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Uchwaleniem przez aklamacyę **wysłania do chorego tow. dra Diamanda listu** z życzeniem rychłego powrotu do zdrowia — zakończył się pierwszy dzień obrad konferencyi.

Co zagranica wie o Polsce?

Niezwykłe curiosum przytacza „Myśl niepodległa z „Schweizerische Republikanische Blaetter". W listopadzie z. r. zamieścił ten szwajcarski dziennik artykuł wyrażający niezadowolenie z mianowania p. Hansa Pfyffera szwajcarskim posłem w Polsce. Artykuł ten zawiera o Polsce następujące osobliwe informacye:

„Polska od wiosny przeżywa cichą rewolucyę. **Rząd wielkiego agraryusza Witosa**, teraz obalony, **opierał się na arystokracyi, szlacheckiem obszarnictwie, militarystach** i **imperyalistach**, którym przyświecał ideał polskiej siły zbrojnej i którzy tworzą jedno ciało i jedną duszę z francuskimi **rojalistami** i węgierskimi zausznikami króla. Temu towarzystwu ustrój republikański począł zawadzać. Zaczęto więc knuć plany monarchistyczne. Czy ze względu na to p. Pfyffer był właśnie odpowiednim przedstawicielem w Polsce, tego nie wiemy. W każdym razie unikał wszelkiego zetknięcia z Habsburgami. Obecnie rządzi Polską **radykalny republikanin Ponikowski**, który jest zdecydowany ojczyznę wzmocnić od wewnątrz, ograniczyć militaryzm, zdusić wpływy mafii wojskowej (Saebelintryganten) i szukać zbliżenia z małą ententą, z którą Polskę łączy wspólne posłannictwo odrodzonej Europy na wschodzie. Przedewszystkiem zerwano z tradycyami staropolskiego obszarnictwa i przeprowadza się reformę rolną, przyczem rząd żywi nadzieję, że szlachta umieści otrzymane odszkodowanie w polskim przemyśle. **Naczelnik Państwa był muzykant (ehemaliger Musikus)**, człowiek politycznie w najwyższym stopniu niekompetentny, przybiera maniery niekoronowanego króla polskiego. Ale okres jego pełnomocnictw zbliża się ku końcowi, a powtórny wybór jest wielce problematyczny. Być może, że zmiany, które nastąpiły tego lata w Warszawie, stały się powodem, dlaczego w Bernie już się mówi o tem, że pan Pfyffer jest tylko prowizorycznym posłem".

* * *

Taki **galimatyas**, w którym wszystko jest odwrócone **do góry nogami**, służy Szwajcaryi za obraz stosunków polskich!

Oto rezultat bezczynności i niedołęstwa polskich poselstw zagranicznych w dziedzinie służby informacyjnej.

Wiadomości polityczne

Układ państw bałtyckich

Wczoraj ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło układ zawarty między Polską a państwami bałtyckiemi (Estonia, Łotwa i Finlandya) na konferencyi warszawskiej w dniu 17 marca. Układ ten, zawarty na 5 lat z przedłużeniem na dalsze lata, o ile poprzednio na 6 miesięcy nie zostanie wymówiony, zawiera szczególnie ważne dwa postanowienia. Mianowicie art. I obowiązuje państwa umowne do wzajemnego uznania umów zawartych z Rosyą, a więc umów, które ugruntowały ich niezawisłość. Odnośnie do Polski chodzi tu o traktat ryski z 18 marca 1921. Drugim ważnym punktem jest art. VII, który obowiązuje strony umowne do zachowania życzliwej neutralności w razie napadu na jedno z nich, przyczem dalszy ciąg tego artykułu (natychmiast porozumią się ze sobą co do środków, które trzeba będzie przedsięwziąć) jest zupełnie niejasny i daje szerokie pole do interpretacyi. Art. V, zapewniający życzliwe stanowisko wobec mniejszości narodowych, jest dla Polski bezprzedmiotowym, gdyż w Polsce niema mniejszości fińskiej, estońskiej czy łotewskiej.

Umowa ta jest zresztą nieaktualna i niewiadomo, czy wejdzie ona w tej formie w życie wobec tego, że ma się odbyć 28 b. m. ponowny zjazd tych państw, tym razem z udziałem Rosyi, w Rydze. Rzecz jasna, że w ewentualnej nowej umowie na taki art. V nie byłoby miejsca.

KRONIKA

Kraków, 29 marca.

Otwieranie sklepów w godzinach południowych

Na mocy uchwały sejmowej zniesiono od dnia 21 marca przymus zamykania sklepów od 1—3 w południe. Jak się okazuje, zarządzenie to było zupełnie zbyteczne, gdyż kupcy w nieznacznej tylko mierze korzystają z tego zezwolenia. Pisze o tem „Nowa Reforma", mianowicie, że „mała tylko część kupców krakowskich i to przeważnie żydowskich skorzystała z dobrodziejstwa tej ustawy i nie zamyka sklepów w tych godzinach". Organ demokratyczny nie zadowala się jednak skonstatowaniem faktu, lecz w tejsamej notatce wyraża życzenie, aby „urzędowe korporacye handlowe zajęły w tej sprawie stanowisko". Co to znaczy „zająć stanowisko"? Czy może zmusić kupców i personal do pracy w porze, która im nie przynosi żadnego zysku? Czy to może należy do zadań demokratycznego pisma nakłanianie kogoś do łamania tak zasadniczego postulatu, jak 8-godzinny czas pracy? Mamy nadzieję, że „urzędowe korporacye handlowe" nie będą próbowały wtykać palca między drzwi. — Zresztą pomocnicy handlowi, a o tych głównie nam chodzi, nie pozwolą, aby życzliwe rady „N. Reformy" odbiły się na ich skórze.

Wściekły pies na Podgórzu

Wczoraj w południe wywołało wielki popłoch wśród publiczności na ul. Lwowskiej w Podgórzu pojawienie się wściekłego psa, pędzącego od strony Płaszowa. Pies po drodze rzucał się na przechodniów, przeważnie włościan, przybyłych na jarmark. Przed domem pod l. 43 na tej ulicy posterunkowy Tyralski zagrodził psu drogę i wpędził go do podworca tego domu, gdzie wściekłe zwierzę zabił wystrzałem z rewolweru. Ofiarą wściekłej bestyi padli między innymi: Mieczysław Kordas, inkasent Kasy chorych, zamieszkały przy ul. Krzywda 73, Stanisław Sichowski, kolejarz z Wróblowic, Władysław Cyran z Łagiewnik i Józef Styczeń, zamieszkały przy ul. Krakowskiej 43. Osoby te zostały odesłane do zakładu prof. Bujwida. Nadto na inspekcyę policyi w Podgórzu zgłosił się Seweryn Słowik z Płaszowa z doniesieniem, że wczoraj rano została przez jakiegoś wściekłego psa pokąsana jego żona w chwili, gdy przechodziła ul. Myśliwską, a nadto dwa inne psy. Natychmiast wysłano do Płaszowa policyantów, którzy zastrzelili pokąsane zwierzęta. Również zawezwano oprawcę miejskiego, który zabite psy uprzątnął.

Sprawy miejskie. Na wtorkowem posiedzeniu sekcyi V załatwiono kilka spraw przyjęcia do gminy m. Krakowa. Na posiedzeniu sekcyi II i VI odrzucono bez dyskusyi podanie właścicieli kin o obniżenie opłaty gminnej na ubogich od cen biletów wstępu, natomiast mimo protestu klerykalnego radcy Puchalki uchwalono uwolnić od opłat kino „Ymki", urządzające oświatowe przedstawienia dla żołnierzy i młodzieży. Na posiedzeniu sekcyi II i VII załatwiono dwie sprawy fundacyjne i udzielono oddziałowi wioślarskiemu Sokoła subwencyi zwrotnej w kwocie 200.000 mk na budowę zakładu kąpielowego na Wiśle w roku bieżącym. Na posiedzeniu sekcyi VII udzielono Sokołowi w Podgórzu subwencyi w kwocie 20.000 mk na urządzenie igrzysk olimpijskich w czasie „Rękawki" oraz przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Pol. Białego Krzyża za r. 1920.

Z teatru J. Słowackiego. „Siejba", najbliższa nowość repertuaru, wchodzi na afisz w sobotę b. tyg. Jest to sztuka wybitnego autora belgijskiego G. Vauzype, wiceprezesa Akademii belgijskiej, współtwórcy i jednego z założycieli organizacyi zwanej „Kornsehener", mającej na celu zrzeszenie artystów i twórców wszystkich narodów na polu sztuki. Dzisiaj o godz. 5 i pół przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Horsztyńskiego", jutro „Matka" Przybyszewskiego, w piątek „Mizantrop".

Z teatru Bagatela. Dziś i w dni następne „Dom osaczony", sztuka w 4 aktach Piotra Frondaie. W przygotowaniu „Adam, Ewa i wąż", komedya w 3 aktach Pawła Egera. W sobotę pop. po cenach zniżonych „Dr Stieglitz".

Opera i Operetka. Dziś w środę „Trubadur" w wykonaniu doborowego zespołu z pp. Jefimcewą, Stępniowskim i Kniagininem. Resztę obsady tworzą pp. Zbigniewiczówna, Bodnicka, Mazanek, Mazurkiewicz, Osmecki i Mazanek. Jutro we czwartek wystąpi w roli Pinkertona w „Madame Butterfly" bohaterski tenor opery warszawskiej p. Józef Woliński, zaś w roli Sharplesa po raz pierwszy p. Mikołaj Jachno. Partyę tytułową odśpiewa p. Jefimcewa. W piątek „Amor w śniegu", w sobotę „Żydówka".

Herman Horner, basista oper zagranicznych i lwowskiej, wystąpi w Krakowie 6 kwietnia.

Lew Sirota i Robert Pollak dają w niedzielę 2 kwietnia „wieczór sonat".

Mitja Nikisch na niedzielnym koncercie w Lipsku uległ z powodu nieszczęśliwego upadku zranieniu palca i dlatego koncert zapowiedziany na dziś nie odbędzie się. Nowa data podaną zostanie niebawem.

O wyszynk alkoholu w restauracyach kolejowych. Wczoraj odbył się w Krakowie zjazd dzierżawców kolejowych w Małopolsce w sprawie świeżo wydanego zakazu sprzedawania w restauracyach kolejowych i na dworcach napojów alkoholowych, do których zalicza się także piwo, o ile ma więcej niż 2% alkoholu. Zakaz ten wywołał rozgoryczenie w zainteresowanych kołach, które postanowiły wszcząć akcyę u czynników miarodajnych celem uchylenia tego zakazu. Sądzimy, że właściwszem byłoby zaostrzyć kontrolę przeciw nadmiernemu używaniu alkoholu w restauracyach kolejowych i podawaniu tych napojów nieletnim i pijakom.

Rozdawnictwo parcelek. Od 3 do 14 kwietnia odbywać się będzie w magistracie w Wydziale I a (oficyny II p. Nr drzwi 33) w godzinach od 10—1 rozdawnictwo parcelek na gruntach pofortecznych. Pierwszeństwo w otrzymanin parcelki mają dotychczasowi użytkowcy, o ile zgłoszą się w powyższym terminie.

Na temat: „Młodzież a państwo" wygłosi p. L. Tomaszkiewicz odczyt w sali Muzeum Przemysłowego dziś we środę 29 bm. o godz. 6 po poł. na cele VI drużyny harcerskiej.

Doroczne Walne Zgromadzenie krak. Ogniska Nauczycielskiego odbędzie się w sobotę 1 kwietnia o godz. 5 w lokalu Ogniska. W razie braku kompletu o godz. 6 posiedzenie bez względu na ilość członków. Zamknięcia rachunkowe do przejrzenia w Ognisku od godz. 9—12 i od 6—8.

Zamach samobójczy w nietrzeźwym stanie. Wczoraj o 7 wieczór przechodzący ul. Basztową około 40-letni mężczyzna o nieznanem nazwisku, będący w stanie nietrzeźwym, scyzorykiem zadał sobie ciężką ranę w brzuch. Pogotowie przewiozło rannego do szpitala Łazarza, gdzie dokonano operacyi.

Podrzucone niemowlę. Mieszkańcy spieszący wczoraj przed godz. 10 do domu przy ul. Strzeleckiej pod l. 11 znaleźli w sieni tego domu kilkudniowe niemowlę płci żeńskiej, zawinięte w poduszkę. Niemowlę oddano do „żłóbka", a za wyrodną matką policya wszczęła poszukiwania.

Amator cudzego obuwia. W ręce policyi wpadł wczoraj Franciszek Michlewicz, który skradł Kazimierzowi Kowalowi parę trzewików wartości 18.000 mk. Tensam osobnik skradł na szkodę pewnego gospodarza w Szarowie, który go przyjął na nocleg, dwie pary trzewików wartości 20.000 mk.

Kradzieże. Pod zarzutem kradzieży kilimu wartości 100.000 mk na szkodę redakcyi „Naprzodu" aresztowała policya 15-letniego Eugeniusza Godzika. — Od jakiegoś czasu nieznany sprawca kradł z dachu budynków klasztornych SS. Wizytek przy ul. Krowoderskiej blachę cynkową, czem wyrządził klasztorowi szkodę na 300.000 mk. Policya wyśledziła sprawcę w osobie 26-letniego Maryana Matyska, blacharza, którego pod zarzutem tej kradzieży aresztowano. — Do policyi doniosła p. Ruta Rosenblatt, kupcowa zamieszkała przy ul. Sołtyka 5, że z zamkniętej szafy skradziono jej biżuteryę wartości ponad milion marek. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano służącą poszkodowanej 19-letnią Helenę E. oraz jej adoratora Stanisława G.

—ooo—

Z POLSKI

Poseł niemiecki w Warszawie von Schön wrócił z zagranicy i objął urzędowanie.

Zgon posła. W Pszczynie zmarł ks. Paweł Pośpiech, były poseł do parlamentu niemieckiego i do Sejmu warszawskiego, wydawca i redaktor „Gazety Ludowej" w Katowicach. Pisma górnośląskie poświęcają zmarłemu gorące wspomnienie, jako bojownikowi sprawy narodowej na Górnym Śląsku.

Strejk dozorców domów wybuchł w Warszawie na tle żądań ekonomicznych. Na odbytem w niedzielę zgromadzeniu przy udziale 3000 dozorców wskazano, że właściciele domów nie dotrzymują umowy z stycznia z. r. i że od tego czasu dozorcy nie otrzymali żadnej podwyżki. Uchwalono żądanie płacy od 15 do 35 tysięcy marek miesięcznie oprócz mieszkania, dalej wypłacenia 13-ej pensyi, dostarczenia kożucha i butów oraz narzędzi pracy. Strejk zaczął się w poniedziałek o 2 w południe.

Z powodu strejku w kopalni nafty „Premier" w Borysławiu sekretaryat okręgowy Związku robotników przemysłu górniczego w Krośnie ogłasza następującą odezwę: Walka trwa już trzeci tydzień.

My, jako towarzysze pracy, powinniśmy tym, którym walka została wypowiedziana, podać deskę ratunku, bo walka ich jest walką naszą i wszyscy powinniśmy im iść z pomocą, aby oni tę walkę wytrzymali. Ponieważ w tej chwili jest bardzo trudno o wyżywienie rodzin, z tem większą trudnością przychodzi tym towarzyszom walczyć bez chleba.

Wobec tego zwracamy się do wszystkich towarzyszów pracy, by bodaj małemi składkami dopomogli tym towarzyszom strejkującym i podtrzymali ich na duchu, aby odczuli, że również jak i oni czujemy ich ciężkie położenie i będziemy się starać dopomódz, aby wytrwali aż do zwycięstwa.

Zebrane składki należy przesyłać pod adresem: Sekretaryat okręg. Związku górn. w Borysławiu, Dom Ludowy.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Komunikacya powietrzna Londyn-Konstantynopol. Jak donoszą dzienniki londyńskie, postanowiono zorganizować bezpośrednią napowietrzną komunikacyę między Londynem a Konstantynopolem.

Z działalności konsumu robotniczego w Myślenicach

Dnia 19 marca odbyło się Walne Zgromadzenie stowarzyszenia robotn. spożywczego w Myślenicach, na którem Zarząd sklepu zdawał sprawozdanie ze swoich czynności za rok ubiegły. Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia i sprawozdania Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności za rok 1921. Walne zgromadzenie przyjęło je jednogłośnie do wiadomości i udzieliło Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum za nadzwyczaj sumienne i sprężyste prowadzenie interesów konsumu robotniczego. Uchwalono rozdział czystego zysku a następnie przystąpiono do wyboru członków Rady nadzorczej, w miejsce dwóch ustępujących i kooptowania trzech nowych. Jednogłośnie wybrani zostali pp. Wątor Władysław, Kudas Kazimierz, Jania Franciszek, Włoch Franciszek i Róg Józef. Na wniosek tow. Jędrzejowskiego podniesiono wysokość udziału z mk 500 na mk 1000. Na tem Walne zgromadzenie zamknięto.

Sekretarz: **Jan Kącki**

361 Za Radę nadzorczą: **Kursa Mikołaj.**

—ooo—

Marka polska w Pradze i Budapeszcie

Praga, 28 marca. (PAT). Warszawa 1·25—1·45. Marka polska 1·25—1·45.

Budapeszt, 28 marca. (PAT). W oficyalnym handlu walutowym notowano markę polską 21—22.

—ooo—

Przygotowania do Genui

Organ Lloyda Georgea za uznaniem sowietów

Londyn. (AW) Organ Lloyda Georgea „Daily Chronicle“ omawia sprawę uznania Rosyi sowieckiej na konferencyi w Genui. Dziennik ten twierdzi, że opinia angielska **domaga się uznania Rosyi sowieckiej.** Pismo wyraża nadzieję, że Lloyd George znajdzie poparcie w tej sprawie zarówno zagranicą jak i w kraju. Uznanie Rosyi zależy w znacznym stopniu od zachowania się delegacyi sowieckiej w Genui. Wygórowane pretensye Rosyi sowieckiej na konferencyi mogą spowodować dla niej niepożądane skutki. Sprawozdawca parlamentarny „Timesa“ twierdzi, że Churchill w przeciwieństwie do Lloyd Georgea za mie w sprawie uznania Rosyi sowieckiej stanowisko **wręcz nieprzychylne.**

Jak będzie przyjęta delegacya sowiecka

Londyn. (PAT) Włoski minister spraw zagranicznych Schanzer oświadczył w rozmowie z przedstawicielem biura Reutera, że jest bardzo zadowolony ze spotkania z Lloydem Georgem. Co do zaproszenia delegatów Rosyi sowieckiej do Genui oświadczył minister, że delegaci rosyjscy będą przyjęci **z największem uszanowaniem**, albowiem wszyscy są przekonani, że delegaci rosyjscy nie przybędą, aby uprawiać propagandę polityczną, lecz ze szczerem życzeniem przyczynienia się do gospodarczej odbudowy Europy.

Poincaré jedzie czy nie jedzie?

Paryż. (PAT) Poincaré nie pojedzie do Genui na otwarcie konferencyi. Nie jest **jednakże** wykluczone, że uda się tam w okresie końcowych obrad po powrocie Milleranda z Algieru.

Konferencya potrwa miesiąc

Paryż. (PAT) Dzienniki donoszą z Rzymu: Włoski minister spraw zagranicznych Schanzer wobec przedstawicieli prasy oświadczył, że spodziewa się, iż prace konferencyi genueńskiej nie potrwają dłużej niż miesiąc. Jest przekonany, że po konferencyi genueńskiej nastąpi szereg międzynarodowych narad. Obrady w Genui przygotują grunt pod uregulowanie szeregu niejasnych spraw europejskich i zbliży cały kompleks zagadnień ku rozwiązaniu, niezbędnych do przywrócenia równowagi Europy.

Zakończenie obrad międzynarodowej konferencyi sanitarnej w Warszawie

Warszawa. (PAT). Wczoraj przed południem odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie międzynarodowej konferencyi sanitarnej. Po uchwaleniu szeregu wniosków delegat polski do Ligi narodów dr Reichman zawiadomił o mających się odbyć rokowaniach dla zawarcia konwencyi sanitarnych z sąsiedniemi państwami, poczem minister dr Chodźko zamknął obrady.

—ooo—

Lenin chory ale pracuje

Paryż. (PAT). „New Jork Herald“ donosi, że pomimo **bardzo poważnego stanu zdrowia** Lenin pracuje z całą energią.

Konferencya w Berlinie nad sprawą reparacyi

Berlin. (PAT) W związku z konferencyą z prezydentami ministrów krajów Rzeszy niemieckiej przyjął kanclerz przywódców partyi socyalno-demokratycznej, demokratycznej, niemiecko-narodowej i bawarskiej partyi ludowej, aby poinformować ich o poglądzie rządu co do decyzyi komisyi reparacyjnej, i co do wytycznych oświadczenia rządowego, jakie będzie złożone w Reichstagu. Z wyjątkiem niemieckiej partyi ludowej, która wczoraj wieczorem zebrała się na posiedzenie frakcyjne, inne partye odbędą dopiero dzisiaj posiedzenia celem zajęcia stanowiska wobec rządu.

Groźba strejku górników w Ameryce

Nowy Jork. (PAT) Toczą się tu rokowania mające na celu zapobieżenie zapowiedzianemu na dzień 1 kwietnia strejkowi w kopalniach węgla. Przypuszczają, że rokowania te pozostaną **bez skutku.**

O zakończenie sporu irlandzkiego

Leafield. (PAT. Radio) Gabinet ulsterski przyjął zaproszenie angielskie na konferencyę londyńską, która będzie pierwszą wielką konferencyą prowincyi państwa irlandzkiego. Wezmą w niej udział oprócz kierowników rządu irlandzkiego także ze strony angielskiej Churchill i inni członkowie gabinetu, wtajemniczeni w tok spraw irlandzkich. Churchill ma wystąpić z nowym planem kompromisowym, dotyczącym wzajemnego stosunku prowincyi irlandzkich. W miejscowościach zagrożonych, gdzie namiętności partyjne są jeszcze żywe, ma być zaprowadzony neutralny kordon angielski. Anglia zastrzega sobie rolę arbitra w kwestyach spornych.

Spokój na Bliskim Wschodzie?

Leafield. (PAT Radio). Prasa angielska wyraża żywe zadowolenie z dotychczasowych rezultatów konferencyi Bliskiego Wschodu. Stwierdzono, że Grecy już na długi czas przedtem zgadzali się przyjąć pośrednictwo sprzymierzonych. Należy się spodziewać, że i Turcy przyjmą warunki mimo pewnej opozycyi ze strony skrajnego odłamu nacyonalistów. Turcya jest również wielkim terenem gospodarczym, którego uspokojenie i należyty rozwój interesuje bardzo sprzymierzonych. Nawzajem Turcya musi również zająć należne jej miejsce we wspólnocie ludów.

Zgodzono się, że Konstantynopol będzie wyznaczony na konferencyę pokojową grecko-turecką. Odbędzie się ona w przeciągu trzech tygodni, o ile warunki zawieszenia broni zostaną przyjęte przez obie strony. Co się tyczy poglądu na sprawę grecko-turecką, panuje zupełna zgodność zarówno w prasie opozycyjnej jak i rządowej. Przemawiają one za kompromisowem rozwiązaniem sprawy i postawieniem takich warunków, które gwarantowałyby stały pokój. Koła dyplomatyczne są zdania, że Turcya odzyska znaczną część swych prowincyj oraz, że Grecy będą musieli ustąpić ze swego stanowiska skrajnego.

Przegląd gospodarczy

Legalizacya narzędzi mierniczych

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przypomina, iż w obrocie publicznym mogą być używane tylko takie narzędzia miernicze, które zostały sprawdzone i ocechowane przez powołane władze państwowe. W Krakowie uskutecznia legalizacyę narzędzi mierniczych miejscowy urząd miar, ul. Lubicz 40. Legalizacya narzędzi mierniczych ważną jest na okres 3-letni, po upływie którego uważa się ją za nieważną. Kupcy i przemysłowcy winni we własnym interesie postarać się o sprawdzenie i ocechowanie narzędzi mierniczych, gdyż w przeciwnym razie narażają się na dotkliwe kary.

—ooo—

Giełda krakowska z 28 marca

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	czeki, przekazy, wolaty Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St-Zjed.	3800·—	4000·—	3800·—	4000·—	—·—
Franki franc.	340·—	355·—	345·—	360·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	16.500	17.500	16.500	17.500	—·—
Marki niemiec.	11·50	12·—	11·75	12·30	12·50 11·85
Korony austr.	—·51	—·54	—·51	—·54½	—·—
„ czesko-sł.	70·—	72·—	71·—	73·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: oflar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	625·—	675·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	625·—	675·—	
„Elibor“—Ł.J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	225·—	275·—	
„Polski Glob“	650·—	750·—	750—800
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	4800·—	5100·—	4850—4900
H. Cegielski, Poznań	2400·—	2600·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1300·—	1500·—	1300—1500
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	1900·—	2100·—	
„Pocisk“	800·—	900·—	850·—
Automotor	1000·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6800·—	7100·—	
Siersza	6400·—	6700·—	
Tepege I—IV	6100·—	6500·—	
Polska Nafta	2000·—	2200·—	2100—2025
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	5200·—	5500·—	
Pezet	1000·—	1200·—	
Tłuszcze Trzebinia	4700·—	4900·—	
„Krakus“ I—V em.	2400·—	2600·—	2450·—
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3150·—	3350·—	

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 3965—3975—3965 sprzedaż 3985 kupno 3945. Funty szterlingi trans. 17300 sprzedaż 17450 kupno 17150. Marki niemieckie trans. 12·30. Czeki: Gdańsk 1175—1196—1190 sprzedaż 1210 kupno 1170. Belgia trans. 340—332. Berlin trans. 11·75—12·05—1190 sprzedaż 12·00 kupno 11·70. Holandya trans. 1530 Londyn tran. 17500 17350 17390. Nowy Jork tran. 3990—3965 sprzedaż 3985 kupno 3945 Paryż trans. 352—356—352·50, sprzedaż 359·50 kupno 355·50 Szwajcarya trans. 760 Wiedeń trans. 54·75—54·50 sprzedaż 55 kupno 54. Włochy trans. 208.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 1·52 Holandya 194·10. Nowy Jork 516. Londyn 22·46. Paryż 46·10. Medyolan 25·92. Praga 925 Budapeszt 0·57. Zagrzeb 1·55. **Warszawa 0·13.** Wiedeń 0·06 i trzy czwarte. Austr. korona stempl. 0·07.

Sprawy partyjne

Pierwsze posiedzenie nowowybranego Komitetu Obwodowego PPS dla zachodniej Małopolski odbędzie się w niedzielę 2 kwietnia przed południem o godz. 10 w sali miejskiej Kasy chorych, parter, Dunajewskiego 5. Obecność wszystkich towarzyszy konieczna.

Przegląd społeczny

W sprawie bezrobocia na folwarkach

Między 1 a 6 stycznia b. r. pracodawcy rolni, na terenie b. Kongresówki, wymówili pracę 15 tysiącom rodzin robotników rolnych. Zaniepokojony tym nienormalnym zjawiskiem Zarząd główny Związku zawodowego robotników rolnych w swoim czasie wniósł na obrady głównej komisyi polubownej w Warszawie projekt w przedmiocie uregulowania sprawy godzenia i wydalania robotników rolnych, pragnąc w porę zażegnać kryzys, nie dopuścić do konfliktu, a temsamem utrzymać normalne warunki pracy na roli w okresie robót wiosennych. — Wobec kategorycznego sprzeciwu ze strony przedstawicieli Związku ziemian sprawa wydalonych została zdjęta z porządku dziennego z tem zastrzeżeniem, że w stosownej chwili zostanie ponownie poruszona. Dla wszechstronnego wyczerpania kwestyi, Zarząd główny Związku rob. rol. postanowił sprawę przenieść na teren powiatowych komisyi polubownych. Wspomniane komisye odbyły się w większości powiatów, jednak bez żadnego rezultatu z wyj. dwóch powiatów: krasnostawskiego i kieleckiego, gdzie ziemianie, wyłamawszy się z pod subordynacyi swojej centrali, przystąpili do pertraktacyi i doszli do porozumienia z miejscowymi oddziałami Związku rob. roln. Pozatem wszystkie dotychczas nadsyłane z poszczególnych oddziałów relacye brzmią: ziemianie uchylają się od załatwienia sprawy wydalonych, motywując, że sprawa ta zostanie omówiona na G. K. P. Nieoficyalnie mówią, że mimo najszczerszych chęci z ich strony sprawy wydalonych nie załatwią, bo są skrępowani instrukcyami nadesłanymi z Zarządu Związku ziemian. Na podstawie zebranych dowodów stwierdzić należy, że Zarząd główny Związku ziemian swoim uporem i nieustępliwością uniemożliwił dojście do porozumienia tak w G. K. P., jak i na powiatach. Dotąd nieuregulowana sprawa wydalonych powoduje wrzenie na folwarkach, wytwarza między robotnikami silne rozgoryczenie w stosunku do rządu, który do tej pory w tej tak ważnej sprawie nie zajął żadnego stanowiska i nie uczynił nic, by zapobiedz bezrobociu na roli. Według ostatnich wiadomości, około 10,000 rodzin robotników rolnych dotychczas nie znalazło pracy, mimo gorączkowego poszukiwania. Przed masami tych nieszczęśliwych ludzi stoi nietylko widmo bezrobocia, lecz coś bardziej okropnego: brak dachu nad głową, bo z chwilą, gdy sądy pozorną wydawać wyroki eksmisyjne, te dziesiątki tysięcy starców, kobiet i dzieci wyrzucone zostaną pod płot lub w błoto przydrożne. Podobne załatwienie sprawy wydalonych byłoby wprost nie do pomyślenia w żadnem z państw kulturalnych. Boć hańbą i urągowiskiem dla społeczeństwa jest wyrzucanie w błoto ludzi pracy, byłych żołnierzy, oraz ich rodzin, t. j. starców i dzieci. Nim ten fatalny termin się zbliży, nim zjawi się komornik na miejscu egzekucyi, nim zakotłuje się na folwarkach, nim padną przekleństwa pod adresem rządu z ust ludzi niewinnych, a poniewieranych, nim wsią polską targnie jęk bólu i bezbrzeżnej rozpaczy, możnaby przy nacisku odpowiednich czynników rządowych wywrzeć skuteczną presyę na Związek ziemian i załatwić w porę tę palącą sprawę bezrobocia, nie pod kątem widzenia ciasnych interesów kliki ziemiańskiej, a na podstawie interesów państwa i społeczeństwa.

—ooo—

Strejk robotników piekarskich w Wadowicach. Związek zawodowy robotników przemysłu spożywczego komunikuje: **Powodowani ciężkiem położeniem, wywołanem rosnącą drożyzną od kilku tygodni, nie będąc w możności wyżyć z dotychczasowych płac, robotnicy piekarscy w Wadowicach na zgromadzeniu 19 b. m. uchwalili przedłożyć majstrom żądania podwyżki płac o 100% z zastrzeżeniem, że minimum płacy ma wynosić 9000 marek tygodniowo, a maksimum 11.000 mk.** Warunki powyższe zostały wniesione przez Związek zaw. 20 b. m. z żądaniem odpowiedzi do 7 dni. Robotnicy byli pewni, że tak skromne żądania zostaną załatwione pomyślnie, bez oporu ze strony majstrów, ponieważ dotychczasowy zarobek wynosił zaledwie 5000—5500 mk tygodniowo. Jednak zawiedli się, gdyż wzbogaceni majstrowie zamiast przyznać to minimalne podwyższenie zarobku wycieńczonym i obdartym robotnikom, odrzucili żądania w całości, a nawet i innych spraw ustawą objętych, jak zakaz pracy nocnej, majstrowie nie chcą uznać. (Wobec takiej prowokacyi zarząd oddziału zwołał zgromadzenie na 26 marca, na którem odczytano odpowiedź majstrów, a oburzeni robotnicy uchwalili jednomyślnie zaprzestać pracy z dniem 27 marca.)

Wzywa się robotników piekarskich w całej Polsce, **by omijali Wadowice aż do zakończenia walki.** Również należy omijać i pracy nie przyjmować w Żywcu, Jarosławiu, Drohobyczu i Stryju, ponieważ w wymienionych miejscowościach została rozpoczęta akcya cennikowa.

Miesięcznik statystyczny. Ukazał się zeszyt 1 tomu V miesięcznika statystycznego za r. 1922. Zeszyt w pierwszej części zawiera artykuł Stanisława Pszczółkowskiego: wymiar podatków bezpośrednich w mieście Warszawie i pięciu województwach b. zaboru rosyjskiego w r. 1919 i 1920. Część druga: biuletyn statystyczny zawiera prócz zwykłych działów: (ceny ziemiopłodów, statystyka kredytowa, skarbowość, spółki akcyjne i ruch naturalny ludności w miastach), giełdy zbożowo-towarowe wrzesień-grudzień i przegląd międzynarodowy za rok 1920-21 zasiewów i zbiorów, a w statystyce kredytowej wykresy. Na szczególną uwagę zasługuje poraz pierwszy pomieszczona tablica: „Stan gospodarczy Polski w cyfrach". W drugiej części znajduje się ogólne zestawienie handlu zagranicznego i choroby zakaźne.

Ruch kolejarski

Jak rząd obchodzi ustawy

Odpowiedź rządu na interpelacyę posła Smulikowskiego między innymi cytuje dodatki drożyźniane jakie udzielał rząd funkcyonaryuszom państwowym:

W połowie października 1921 r. zasiłek na zakupy zimowe, w grudniu zapomogę świąteczną, w lutym b. r. jednorazowy dodatek w wysokości 50 proc. miesięcznego uposażenia, w marcu dodatek wiosenny w wysokości 40 proc. miesięcznego uposażenia. Ustawa emerytalna z 28 lipca 1921 r. brzmi: „Na czas pobierania przez funkcyonaryuszów państwowych w służbie czynnej dodatku drożyźnianego przyznaje się dodatek drożyźniany **również emerytom**, tudzież wdowom i sierotom po funkcyonaryuszach państwowych i emerytach". Cytowane daty zapomóg drożyźnianych nie zgadzają się z istotą ducha ustawy emerytalnej. Rząd najwidoczniej zapomniał czy chciał zapomnieć, że podwyżka czy obniżki dodatków droż. odnoszą się ustawowo i do emerytów. Wobec tego zapytujemy p. prezydenta ministrów, czy poszczególne ministerstwa wniosły na radę ministrów wniosek o dodatek drożyźniany dla emerytów państwowych, czy też przez zapomnienie pominięto ustawę wspomnianą, bo emerytów obowiązuje ta ustawa od 1 października 1921 r., a dodatków „jak funkcyonaryuszom w czynnej służbie" nie otrzymali. Czy ci obywatele mogą być pokrzywdzeni obejściem przez rząd ustawy? Czy dodatkowo mogą otrzymać je zresztą słuszne żądania od państwa względnie rządu? Wreszcie czy rząd w przyszłości nie zechce tych obywateli „pomyłką" znowu pokrzywdzić? Rząd nie może i nie powinien obchodzić ustawy. Rząd jest wskaźnikiem wykonywania i czuwania nad wykonywaniem ustaw. Państwo buduje się na wiernem wykonywaniu ustaw, zaś niefortunne wykonywanie ustaw sprowadza państwo do przepaści, bo społeczeństwo nie może mieć poszanowania dla ustaw, jeśli rząd sam tych ustaw nie przestrzega, raczej obchodzi.

Emeryci kolejowi.

Z sali sądowej

Kraków, 29 marca.

Małżonkowie skazani za kradzież dolarów

Władysław Flak, reemigrant z Ameryki, zamieszkał po powrocie z wieloletniego pobytu na obczyźnie w swem rodzinnem miasteczku Dobczycach. Rozeszła się tam wkrótce wieść, że Flak przywiózł ze sobą znaczną ilość dolarów i ruchomości. W parę tygodni po jego przyjeździe okradziono go w nocy doszczętnie. Policya po dłuższych dochodzeniach natrafiła na ślad sprawców kradzieży, przeciw którym odbyła się wczoraj rozprawa w sądzie okr. karnym w Krakowie. Oskarżeni Jędrzej Kapera, jeden z najbogatszych gospodarzy gruntowych w Dobczycach i jego żona Anna zostali po przeprowadzonej rozprawie skazani oboje na karę po 5 lat ciężkiego więzienia. Rozprawa, w toku której przeprowadzono sądową wizyę lokalną na miejscu, była bardzo ożywioną, gdyż oskarżeni wypierali się winy. Poszkodowanemu Flakowi, którego zastępował dr Heski przyznano odszkodowanie w dolarach.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa popołudniu: „Horsztyński",
Czwartek: „Matka".
Piątek: „Mizantrop".
Sobota: „Siejba".
Niedziela: „Straszne dzieci".
wieczór: „Siejba".

Teatr „Bagatela"

Środa: „Dom osaczony".
Czwartek: „Adam, Ewa i wąż".
Piątek: „Adam, Ewa i wąż".
Sobota popołudniu: „Dr Stieglitz".
wieczór: „Adam, Ewa i wąż".

Miejski teatr: opera i operetka

Środa: „Trubadur".

Operetka w [illegible]

Środa: „Szpera".
Czwartek: „Szpera".
Piątek: „Szpera".

Wykłady w Związku literatów
(Dom artystów, plac św. Ducha)
Początek o godz. 8 wieczór.

Czwartek 30 b. m. prof. Wal. Ostrowiew: „Księżyc i jego mieszkańcy".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)
Początek o godz. 7 wieczór.

Środa: Karol Hubert Rostworowski: Stronniczość w życiu społecznem.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9 odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:
Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.
We środę 29 bm.: Prof. K. Sosnowski: Humor i satyra w agitacyi plebiscytowej.

TEATR MA[illegible] DLA MŁODZIEŻY
przy placu Matejki 5.

Od czwartku 23 b. m. do piątku 31 b. m. „Kajtuś czarownica", komedya pełna guseł i czarów w 3 aktach z epilogiem.

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30)
Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie Zarządu krakowskiej Sceny robotniczej odbędzie się w piątek dnia 31 marca o godzinie 7 wieczorem. Towarzysze członkowie Zarządu jak również tow. Matejko, Wohnut, Filek, Haecker, Matula proszeni są o punktualne i bezwarunkowe przybycie do Czytelni robotniczej, ul. Dunajewskiego 5, II p.

Sekcya akademicka PPS odbędzie walne zgromadzenie w środę 29 marca o godz. 8½ wiecz. w lokalu Czytelni robotniczej, Dunajewskiego 5, II p.

Posiedzenie Zarządu krakowskiego oddziału związku metalowców wspólnie z mężami zaufania zakładów metalowych prywatnych i wojskowych odbędzie się w środę 29 bm. o godz. 6.30 wieczór. Obecność wszystkich konieczna ze względu na walne zgromadzenie, które odbędzie się 2 kwietnia.

Zarząd.

Baczność słuchacze szkoły partyjnej! We środę 29 marca odbędzie się w zwykłym lokalu (Dunajewskiego 5, II p. na lewo) drugi odczyt tow. Gumplowicza na temat „Partye polityczne w Polsce". Początek punktualnie o g. 7¼ wieczorem. Zjawienie się wszystkich słuchaczy szkoły partyjnej konieczne. Po odczycie dyskusya.

Wspólne posiedzenie Zarządu i Rady Nadzorczej Związku kooperatyw robotniczych „Proletaryat" odbędzie się w niedzielę 2 kwietnia o godzinie 10 rano.

Zarząd.

Zarząd Zaw. pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego oddział w Krakowie, ul. Szczepańska 9 zawiadamia wszystkie oddziały prowincyonalne w Małopolsce, ażeby do dnia 15 kwietnia przesłały listy członków mających zamiar wyjechać do pracy do miejsc kąpielowych.

Wojskowa fabryka protez w Krakowie wzywa robotników, którzy pracowali od roku 1920, a mają pretensye do 2 godzin z każdej soboty im potrąconych, po odbiór należytości najdalej do dnia 15 kwietnia br.

Kierownik fabryki.

Zmiana taryfy inseratowej „Naprzodu".

Zawiadamiamy P. T. Klientów jak również Biura Ogłoszeń, iż z powodu nowych znacznych kosztów druku, papieru i t. p. Wydawnictwo „Naprzodu" zmuszone jest zmienić taryfę ogłoszeń **od dnia 1 kwietnia b. r.** w sposób następujący:

Jednostką mierniczą jest milimetr.

Ogłoszenia zwykłe	25 Mp.	za 1 mm
Nadesłane	65	„ 1 „
Kronika	80	„ 1 „
Przed tekstem	120	„ 1 „

Układ tabelaryczny i liczbowy o 20% wyższy.

P. T. Biura Ogłoszeń korzystają z dotychczasowych opustów.

Walne Zgromadzenie

członków Spółdzielni Kolejarzy Spożywców „Postęp" w Rzeszowie.

Spółdzielnia Kolejarzy Spożywców „Postęp" w Rzeszowie, zwołuje na dzień 9 kwietnia b. r. o godz. 14-tej, w razie braku kompletu o godzinę później w sali Rady Miejskiej w Rzeszowie, walne zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i komisyi rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie bilansu za rok 1921 i udzielenie Zarządowi absolutoryum.
4. Rozdział zysków.
5. Uzupełniający wybór do Rady Nadzorczej.
6. Wybór delegatów na zjazd okręgowy.
7. Wnioski i interpelacye.

Za Zarząd *Rożałowski.* Za Radę Nadzorczą *Buczyński.*

W sobotę d. 8 kwietnia 1922 r. o godz. 5-tej popołudniu odbędzie się w lokalu Drukarni Ludowej przy ul. Dunajewskiego L. 5

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

członków „Drukarni Ludowej" sp. zar. z ogr. odp. w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie kasowe z czynności dyrekcyi za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1921 r.
4. Wnioski dyrekcyi co do rozdziału czystego zysku i remuneracyi.
5. Wnioski i interpelacye członków.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. **Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.**
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. **Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).**